

**Komunikat**  
**z 11 marca 2016 r.**

Biuro Trybunału Konstytucyjnego przedstawia stanowisko Wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego Sędziego Stanisława Biernata:

**Stanowisko Wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego Sędziego Stanisława Biernata**

Moje wypowiedzi na konferencji prasowej w Trybunale Konstytucyjnym – 9 marca 2016 r., po wydaniu przez Trybunał Konstytucyjny wyroku w sprawie o sygn. K 47/15 – na temat metody pracy Trybunału Konstytucyjnego i przygotowywania projektów orzeczeń zainteresowały Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę.

Na konferencji 10 marca 2016 r. Minister wyraził zdziwienie, że *„zanim dojdzie do rozprawy i wysłuchania stron, sądy już przygotowują wnikliwe uzasadnienie wraz z planowaną sentencją wyroku. /.../ To jest proceder nieznany mi osobiście. Jeżeli pan sędzia Biernat wie o tego rodzaju przykładach spraw polskich obywateli, które toczą się dziś przed sądami powszechnymi, to bardzo bym go prosił, aby dostarczył te informacje do prokuratury, bo sądzę, że mogłyby te przypadki być również przedmiotem postępowań”*.

W tej sytuacji wyjaśniam, co następuje:

1. To że „proceder” przygotowywania projektów orzeczeń w Trybunale Konstytucyjnym nie jest znany Ministrowi „osobiście” nie dziwi, ponieważ nie był on dotąd sędzią Trybunału. Wzywanie mnie, abym dostarczał prokuraturze informacje o rozpoznawaniu spraw przez sądy powszechne, jest zaskakujące i źle zaadresowane. Kompetencje do sprawowania nadzoru judykacyjnego i administracyjnego nad sądami powszechnymi wynikają z ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.
2. Nie jest zrozumiałe, skąd w kontekście postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym wzięło się porównanie z sądami powszechnymi. Skoro jednak takie porównanie już wystąpiło, warto w sposób przystępny przybliżyć różnice między tymi dwoma kategoriami organów władzy sądowniczej.

Tak więc, sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości przez orzekanie w indywidualnych sprawach z zakresu prawa cywilnego, karnego, pracy, itd. Orzeczenia sądów powszechnych są indywidualnymi aktami stosowania prawa, w których określa się w sposób wiążący konsekwencje prawne konkretnych stanów faktycznych.

Tymczasem Trybunał Konstytucyjny jest tzw. sądem prawa. Jego główną kompetencją jest orzekanie o hierarchicznej zgodności aktów normatywnych w systemie prawa. Przedmiotem kontroli trybunalskiej są normy prawne, zawarte w aktach normatywnych (najczęściej ustawach), a wzorcem kontroli – normy zawarte w aktach normatywnych wyższej rangi (głównie Konstytucji). Indywidualne stany faktyczne mają jedynie pośrednie znaczenie dla inicjowania tzw. kontroli konkretnej sprawowanej przez Trybunał w niektórych kategorii spraw, i to jedynie w kontekście badania dopuszczalności skarg konstytucyjnych osób prywatnych lub pytań prawnych sądów (sygnatury akt Sk i P). Stany faktyczne nie mają nawet pośredniego znaczenia dla tzw. kontroli abstrakcyjnej, inicjowanej wnioskami (sygn. akt K).

Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego wykazują podobieństwa do tzw. uchwał abstrakcyjnych powiększonych składów Sądu Najwyższego albo Naczelnego Sądu Administracyjnego.

3. Pożyteczną lekturą bywają regulaminy. Stosownie do § 43 ust. 2 uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 września 2015 r. w sprawie Regulaminu Trybunału Konstytucyjnego (M.P. poz. 823):

*„Naradę kieruje przewodniczący składu orzekającego, który czuwa aby sędziowie składu orzekającego omówili wszystkie istotne zagadnienia sprawy. Projekt orzeczenia i jego zasadniczych motywów oraz pisemnego uzasadnienia przedstawia na naradzie sędzia sprawozdawca.”*

Podobne rozwiązanie występuje w uchwale Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2003 r. w sprawie regulaminu Sądu Najwyższego (M.P. Nr 57, poz. 898 ze zm. ):

*§ 98. 1. W sprawach o podjęcie uchwały w pełnym składzie izby lub w składzie siedmiu sędziów Prezes Sądu Najwyższego kierujący izbą – lub z jego upoważnienia przewodniczący wydziału – zarządza sporządzenie przez sędziego sprawozdawcę (sędziów sprawozdawców) projektu uchwały lub referatu obejmującego wstępną analizę zagadnienia prawnego przedstawionego do rozstrzygnięcia.*

*2. Odpisy projektu uchwały lub referatu doręcza się sędziom składu orzekającego, a w razie uzasadnionej potrzeby także pozostałym sędziom w izbie; poza tym odpisów projektu uchwały i referatu nie sporządza się ani nie udostępnia do wglądu.*

*3. Przepisy ust. 1 i 2 stosuje się odpowiednio w sprawach o podjęcie uchwały przez pełny skład Sądu Najwyższego lub przez skład izb, w tym że zarządzenie sporządzenia*

*projektu uchwały lub referatu wydaje Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego lub wyznaczony przez niego Prezes Sądu Najwyższego.*

4. Z wypowiedzi niektórych polityków można by wnosić, że przygotowywanie projektów orzeczeń na narady było wstydliwie skrywaną tajemnicą, anomalią funkcjonowania Trybunału, która teraz, przy okazji wycieku projektu została zdemaskowana. Otóż nie jest to anomalia (*vide* fragmenty Regulaminu), ani też tajemnica. Jest mi niezręcznie, ale zacytuję fragment mojej wypowiedzi sprzed dwóch i pół miesiąca (*Sędziowie mogą podważać ustawy*, wywiad Marka Domagalskiego ze Stanisławem Biernatem, *Rzeczpospolita* z 24 grudnia 2015 r.). Powiedziałem wówczas:

*Termin rozprawy lub posiedzenia niejawnego wyznacza przewodniczący składu i zawiadamia o nim uczestników postępowania. Wyznaczenie terminu jest możliwe, jeśli skład sędziowski uzna, że sprawa jest gotowa do rozstrzygnięcia. Ma to miejsce po zaakceptowaniu przez sędziów przedłożonego przez sędziego sprawozdawcę projektu orzeczenia (albo kolejnych wersji projektu), po jednej lub kilku naradach.*

5. Pozwalam sobie powtórzyć to, co powiedziałem na konferencji prasowej po wydaniu wyroku w sprawie K 47/15: wyciek projektu wyroku z Trybunału Konstytucyjnego jest czymś wyjątkowym i bolesnym. Należałoby sobie życzyć szybkiego wykrycia sprawcy czy sprawców. Można też żywić nadzieję, że wysiłki śledczych nie skierują się na „rozpracowanie” wewnętrznych spraw Trybunału i jego sędziów.